

Spółeczna lodówka pełna jedzenia. Można się częstować

data aktualizacji: 2021.12.27 autor: Joanna Młynarczyk



Spółeczna lodówka w poświęteczny poniedziałek zapelniała się. - Można się częstować - zachęca Andrzej Czubak, mieszkaniec Skierniewic, który przywiózł jedzenie do lodówki. (fot. Joanna Młynarczyk)

Jest bigos, sernik, owoce, wędlna, sałatki i wiele innych potraw. Spółeczna lodówka po świętach wypełniła się jedzeniem. Można się częstować.

- Po świętach zostało nam mnóstwo jedzenia, które przygotowaliśmy, a jeszcze rodzina nas obdarowała kolejnymi daniami. Nie zjemy wszystkiego sami, szkoda, by się zmarnowało, dlatego nadwyżkę przywożem tutaj - mówi Andrzej Czubak, którego spotkaliśmy wkładającego jedzenie do lodówki.

Witryna chłodnicza znajduje się w ogólnodostępnym miejscu - na miejskim targowisku przy placu Dąbrowskiego, działa od kwietnia, ale wciąż nie wszyscy o niej wiedzą. Jeszcze przed samymi świętami stała zupełnie pusta. Zmieniło się to w święta, a w poniedziałek (27.12) wszystkie półki były pełne.

- Bardzo się cieszę, bo o to przecież chodzi, by ludzie mogli dzielić się nadwyżką jedzenia - mówi Zbigniew Skroński, inicjator społecznej lodówki w Skierniewicach, stojący na czele Stowarzyszenia

„Zróbmy to” z Bolimowa.

- Sprawdziłem w internecie, że jest takie miejsce w Skierniewicach i pierwszy raz przywiozłem produkty, ale na pewno nie ostatni - zapewnia Andrzej Czubak.

Źródło: <https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/39837-spoleczna-lodowka-pelna-jedzenia-mozna-sie-czestowac>